

Michał Paszkowski

Czechy i Słowacja: kontynuacja wysiłków na rzecz dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego

Z uwagi na zakończenie sezonu zimowego w Czechach i na Słowacji obserwuje się mniejszy poziom zapotrzebowania na gaz ziemny, głównie ze strony gospodarstw domowych. W okresie jesienno-zimowym nie doszło do przerw w dostępności surowca w wyniku dużych jego dostaw w formie LNG, a także zmniejszenia konsumpcji, co częściowo było skutkiem działań legislacyjnych oraz wysokich notowań surowca. Obecnie oba państwa już rozpoczęły działania na rzecz odbudowy poziomu wypełnienia magazynów. Uwzględniając istniejącą infrastrukturę, planowane inwestycje oraz kontrakty zawarte przez Czechy oraz Słowację – w sezonie zimowym 2023/2024 sytuacja energetyczna obu państw powinna pozostać stabilna.

Czechy: optymalizacja zdolności infrastrukturalnych. Przed pełnoskalową inwazją Rosji na Ukrainę Czechy należały do państw w pełni uzależnionych od dostaw gazu ziemnego z Rosji (97%). W tej sytuacji dużym wyzwaniem okazała się dywersyfikacja kierunków importu, a także ograniczenie możliwości oddziaływania politycznego Rosji („szantaż energetyczny”) oraz niekontrolowanego odcięcia od dostaw tak w efekcie działań politycznych Rosji, jak i potencjalnych ataków na infrastrukturę przesyłową (np. awaria, zniszczenie gazociągów). Działania były podejmowane trzytorowo: po pierwsze, rozpoczęto proces współpracy z partnerami energetycznymi z państw Europy Zachodniej; po drugie, zwiększono wytwarzanie energii elektrycznej z elektrowni jądrowych (Dukovany oraz Temelín) oraz po trzecie, podjęto działania na rzecz ograniczenia zapotrzebowania na surowiec (w 2022 r. konsumpcja spadła o 19% w porównaniu do 2021 r.). Skutkiem całościowych działań było zmniejszenie udziału Rosji w dostawach surowca w ciągu ośmiu miesięcy do poziomu 4%. Czechy zastąpiły dostawy z Rosji nowymi kontraktami na import surowca z Norwegii oraz w formie LNG z terminala w Holandii. Było to możliwe dzięki funkcjonującej infrastrukturze przesyłowej łączącej Czechy z Niemcami, a także wykorzystaniu zdolności magazynowych, które wynoszą ok. 3,9 mld m³. Największym sukcesem było zawarcie umowy na możliwość wykorzystania (rezerwacja mocy importowych) przez państwowy koncern ČEZ terminala LNG w Eemshaven w Holandii (otwarty 8 września 2022 r.) o zdolnościach importowych wynoszących 8 mld m³ rocznie¹ (firma ČEZ ma zagwarantowane moce na poziomie 3 mld m³ rocznie, co odpowiada 35% krajowych potrzeb). Podjęte działania skutkowały stabilną sytuacją energetyczną w okresie jesienno-zimowym, gdyż poziom wypełnienia magazynów w Czechach (wraz z rozpoczęciem pierwszych dostaw surowca poprzez Holandię) w listopadzie 2022 r. wyniósł 96,6%.

Słowacja: nowe kontrakty na dostawy surowca. Przed wojną rosyjsko-ukraińską niemalże całość konsumpcji była pokrywana dostawami z Rosji, ale podjęte aktywne działania przełożyły się na wysoki poziom wypełnienia magazynów (obecnie na poziomie 58%). Tak wysoki poziom zapasów przed kolejnym okresem jesienno-zimowym pozwala pozytywnie patrzeć na możliwość zapewnienia bezpieczeństwa Słowacji w kolejnych miesiącach, tym bardziej że nowa infrastruktura będzie temu służyć. Oddany do eksploatacji w sierpniu 2022 r. interkonektor Polska-Słowacja umożliwi dostawy gazu ziemnego z północy poprzez terminale LNG w Świnoujściu lub w Kłajpedzie na Litwie, a tym samym stanowi gwarancję dostaw w przypadku problemów z realizacją zawartych już kontraktów ([„Komentarze IEŚ”, nr 655](#)). Co ważne, poziom wypełnienia magazynów na Słowacji w okresie od

¹ Terminal w Eemshaven składa się z dwóch jednostek pływających typu FSRU, które zostały wydierżawione na okres 5 lat od firm Exmar i New Fortress Energy.

kwietnia 2022 r. (19,9%) do listopada 2022 r. (92,5%) wzrósł aż o 72,5%, co było jednym z najlepszych wyników w całej Europie.

W ostatnich dniach rząd Słowacji poinformował, że nawet w przypadku wstrzymania dostaw gazu ziemnego z Rosji do Europy poprzez terytorium Ukrainy państwu temu uda się zabezpieczyć ilość surowca odpowiadającą krajowemu zapotrzebowaniu. Tego typu deklaracja jest związana z działaniami podejmowanymi przez rząd i spółki energetyczne, których celem jest zabezpieczenie surowca zgodnie z kształtującym się zapotrzebowaniem (5 mld m³ rocznie) oraz realizacja polityki dywersyfikacji źródeł i kierunków dostaw gazu ziemnego. Obok istniejącej infrastruktury (interkonektory z Austrią, Polską, Czechami oraz Węgrami), gwarantującej możliwość realizacji dostaw, niezbędnym elementem polityki dywersyfikacji jest zawarcie umów na dostawy surowca. W tym obszarze działania są podejmowane tak na poziomie dyplomatycznym, jak i biznesowym. Najważniejsza spółka energetyczna ze Słowacji (SPP, Slovenský plynárenský priemysel a.s.) podpisała na początku kwietnia 2023 r. nowe kontrakty na dostawy gazu ziemnego. Spółka SPP odnowiła kontrakt z firmą BP do 2024 r. (dostawy ze złóż zlokalizowanych nad Morzem Północnym), a także zawarła nowe umowy z firmami ExxonMobil, Shell, ENI oraz RWE na lata 2023-2024. Dzięki temu spółka jest w stanie w 70% pokryć zapotrzebowanie krajowych odbiorców na surowiec ze źródeł innych niż rosyjskie. Inne przedsiębiorstwa działające na rynku Słowacji, takie jak ZSE lub VSE, także zapewne dostosują się w odpowiedni sposób do istniejących warunków. Obecnie posiadają one znaczne zapasy zgromadzone w magazynach, co gwarantuje, iż będą w stanie wypełnić swoje zobowiązania kontraktowe.

Wnioski

- Podjęte przez Czechy oraz Słowację działania na rzecz dywersyfikacji źródeł oraz kierunków dostaw gazu ziemnego w okresie wojny rosyjsko-ukraińskiej przyczyniły się do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego. Realizowana na poziomie dyplomatyczno-biznesowym strategia przyniosła oczekiwane rezultaty w postaci zawarcia nowych kontraktów na import surowca, które przyczyniły się do wypełnienia magazynów na wysokim poziomie w obu państwach. Tego typu działania mogły być realizowane z uwagi na istniejącą infrastrukturę, która gwarantowała możliwość przekierowania znacznych ilości gazu ziemnego z regionów jego rozładunku (np. terminal LNG w Holandii).
- Obecnie w magazynach gazu ziemnego nadal znajduje się gaz ziemny pochodzący z Rosji, gdyż państwo to realizowało – chociaż w ograniczonym zakresie – swoje zobowiązania kontraktowe ([„Komentarze IEŚ” nr 585](#)). Pomimo tego czeski koncern energetyczny ČEZ skierował do arbitrażu sprawę przeciwko Gazpromowi w związku ze wstrzymaniem dostaw surowca w 2022 r., a spółka wyceniła straty na kwotę 42 mld euro (arbitraż odbędzie się w sądzie w Genewie).
- W chwili obecnej poziom wypełnienia magazynów zarówno w Czechach (55%), jak i na Słowacji (58%) stanowi solidne zabezpieczenie przed kolejnym sezonem jesienno-zimowym. Przewidywać można, że poziom zapasów jeszcze wzrośnie z uwagi na obowiązujące kontrakty oraz coraz niższą cenę surowca na giełdach w Europie. Ważną rolę w działaniach dywersyfikacyjnych będzie odgrywać interkonektor Polska-Słowacja, który umożliwi Słowacji import surowca z Polski na poziomie 4,7 mld m³ rocznie. W dalszym ciągu trwają rozmowy na temat możliwości wykorzystania w przyszłości na potrzeby Czech oraz Słowacji nowego terminala LNG typu FSRU, planowanego w Gdańsku. Dla tych państw, pomimo istniejących zdolności dywersyfikacyjnych, możliwość importu surowca z północy byłaby ważnym argumentem w kontaktach z potencjalnymi partnerami biznesowymi, co wpłynęłoby na warunki kontraktowe, w tym cenę zakupu surowca.
- Zarówno Czechy, jak i Słowacja mogą odegrać kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego na Ukrainę. W ostatnich tygodniach doszło do podpisania umowy dotyczącej rezerwacji przepustowości przez operatora systemu gazociągów Ukrainy (GTS Ukraina) oraz Słowacji (Eustream). Jest to istotne, gdyż Słowacja jest jedynym państwem, przez którego terytorium może być kierowany surowiec na Ukrainę.